

Olivia jedzie na obóz do Argentyny

•• **Niesamowita przygoda czeka w drugiej połowie marca młodych piłkarzy KS Olivia. Miejszem ich przedsezonowego zgrupowania będzie Buenos Aires. To pierwszy tego typu wyjazd w historii pomorskiej piłki.**

14 zawodników zespołu rocznika 1995 wraz z trenerem Jackiem Zygałą i opiekunami wyruszy 16 marca w podróż swojego życia. 10 dni spędzonych w kolebce światowego futbolu, połączonych z poznawaniem tamtejszej kultury, zwiedzaniem Buenos Aires i okolic - to wydarzenie, które na zawsze zostanie w pamięci młodych piłkarzy.

Wyjazd dojdzie do skutku dzięki staraniom wielu ludzi, ale głównymi postaciami całego „zamieszania” są prezes KS Olivia Olaf Dramowicz oraz prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Maciej Plażyński.

- Kiedy pierwszy raz usłyszałem o tym pomysle, za bardzo nie wierzyłem w szansę jego realizacji. To było jak „mission impossible”. A jednak czasami marzenia się spełniają - mówi prezes Dramowicz.

Propozycja wyjazdu dla piłkarzy Olivii wyszła od Związku Polaków w Argentynie, a łącznikiem między klubem i argentyńską polonią był marszałek Plażyński. Warunek był tylko jeden: klub musiał zebrać pieniądze na przelot do Buenos Aires i z powrotem (łącznie ok. 70 tys. zł). Sam pobyt w Argentynie organizuje i opłaca tamtejszy Związek Polaków.

- To bardzo gościnni ludzie, którzy chętnie przyjmują swoich rodaków.

RENATA DĄBROWSKA



Marszałek Maciej Plażyński życzy piłkarzom KS Olivia udanego pobytu w Buenos Aires. Z prawej prezes klubu Olaf Dramowicz z zaproszeniem z Argentyny

ków. Problemem jest odległość i koszty związane z przelotem. Cieszę się, że oliwski klub zdołał zebrać potrzebną sumę - podkreśla Plażyński.

Nie byłoby to możliwe bez pomocy sponsorów - PKP Intercity oraz Sieci 34. Ważną cegiełkę dorzucili również rodzice oraz oliwska społeczność.

Warto podkreślić, że o tym, kto z zawodników wyjedzie do Argentyny, nie decydował status majątkowy. Pojadą tam również ci, których rodzin nie stać było na wpłacenie jakichkolwiek pieniędzy.

- Wybrałem 14 chłopaków, którzy wyróżniają się nie tylko na boisku, ale

i poza nim. Ma to być dla nich nagroda za sumiennosc, zaangażowanie i kilka lat ciężkiej pracy - podkreśla trener Zygała. - Nie chciałbym, żeby był to obóz tylko sportowy. Oczywiście będziemy trenować i grać, ale również chcemy jak najwięcej zobaczyć i poczuć atmosferę Buenos Aires - zaznacza szkoleniowiec.

A jeden z jego podopiecznych Dawid Raczkowski dodaje: - Nigdy nie myślałem, że będę miał okazję uczestniczyć w takim wyjeździe. To dla nas wielka przygoda i spełnienie marzeń chyba każdego młodego piłkarza. ●

TOMASZ OSOWSKI